

## Rafał Matyja, *Konserwatyzm po komunizmie, Warszawa 2009, ss. 388*

**K**onserwatyzm po komunizmie to określenie, które po chwili namysłu prowokuje czytelnika do wielu pytań, spośród których niezwykle istotne jest to, dotyczące istoty współczesnego konserwatyizmu. Dociekanie owo wzmocnione zostaje przez dopowiedzenie „po komunizmie”. Sensem takich rozważań stają się zatem kwestie związane z charakterem takiego konserwatyizmu, jego sensem istnienia oraz obecnością w postkomunistycznej rzeczywistości politycznej. Omawiana praca ma na celu próbę opisaną przywołanych wyżej zagadnień.

Konserwatyzm w naukach społecznych może być pojmowany w trojaki sposób: jako postawa, ruch polityczny oraz myśl polityczna<sup>1</sup>. W rozumieniu pierw-

<sup>1</sup> A. Zięba, *Współczesny konserwatyzm polityczny* [w:] *Doktryna i ruch konserwatywny we współczesnym świecie. Materiały pokonferencyjne*, red. H. Łakomy, Kraków 1992, s. 5.

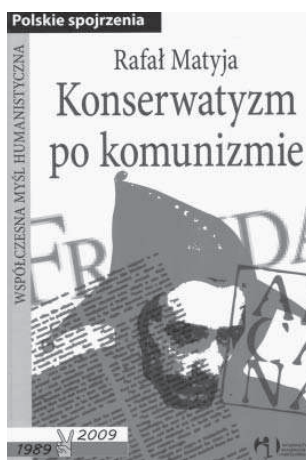
szym konserwatyzm rozumieć możemy jako typ postawy, którą charakteryzuje „skłonność jednostki do wyboru wartości i sposobów reagowania na sytuacje i wydarzenia. Objawia się to zwłaszcza w oporze wobec gwałtownych zmian czy przewrotów oraz w skłonności do obdarzenia zaufaniem sprawdzonych i wypróbowanych składników otaczającej rzeczywistości”<sup>2</sup>. Z kolei konserwatywnym ruchem politycznym określić można partie polityczne posiadające program polityczny o zachowawczym rodowodzie ideologicznym. Pierwotnie zatem do takich środowisk jest określenie konserwatyizmu jako myśli czy też doktryny politycznej. W kontekście recenzowanej pracy szczególnie kluczowe jest rozumienie konserwatyizmu właśnie

jako myślenia politycznego oraz jako określanie środowisk, które ten nurt reprezentują.

Recenzję książki warto poprzedzić informacją, co czyni również na jej łamach sam Matyja w sposób bardzo skromny, iż opisywany przez niego nurt polityczny nie jest mu obojętny. Autor „*Konserwatyzm po komunizmie*” był bowiem uczestnikiem wielu wydarzeń jakie miały miejsce w ramach śro-

dość konserwatywnych. W latach 80. uczestniczył on w Ruchu Młodej Polski, z kolei już w wolnej Polsce funkcjonował w takich ugrupowaniach jak Koalicja Republikańska, Partia Konserwatywna oraz Koalicja Konserwatywna. Jako publicysta swoje poglądy referował na łamach

<sup>2</sup> *Ibidem*.



pism: „Nurt” (drugi obieg), „Polityka Polska”, „Samorząd Terytorialny” (redaktor naczelny), „Nowe Państwo”, „Kwartalnik Konserwatywny” (redaktor naczelny). Współpracował on również z wieloma politykami, m.in.: Wiesławem Walendziakiem, Kazimierzem M. Ujazdowskim, jak również z Michałem Kuleszą, gdy ten pełnił funkcję pełnomocnika rządu ds. reformy administracji publicznej. Mimo zaangażowania politycznego po stronie opisywanych przez siebie środowisk nie jest ono na łamach tej książki odczuwalne. Powoduje to jednak pewien dysonans, gdyż czytelnik świadomy drogi życiowej Matyji w pewnym momencie lektury zaczyna wyczuwać sztuczność tej sytuacji. Usprawiedliwieniem optyki autora jest zapewne chęć utrzymania naukowego charakteru książki i strach przed uczynieniem z niej dzieła *stricte* wspomnieniowego i publicystycznego.

Aby wzmocnić naukowy przekaz opisywanej pozycji należy wskazać, iż w roku 1997 Matyja rozpoczął etap kariery akademickiej. Został on wówczas asystentem w Katedrze Studiów Politycznych Szkoły Głównej Handlowej, zaś w 2001 obronił doktorat w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk<sup>3</sup>. Obecnie jest dziekanem Wydziału Studiów Politycznych w Wyższej Szkole Biznesu National Louis University w Nowym Sączu.

Rafał Matyja wraz ze swoją pracą wpisuje się w nurt rozważań naukowych na temat fenomenu konserwatyzmu polskiego po roku 1989. Takie prace jak, „Współczesny konserwatyzm polityczny w Polsce”, K Wandowicza<sup>4</sup>,

„Konserwatyści polscy wobec chrześcijaństwa w latach 1989–1999”, G. Tokarza<sup>5</sup>, „Konserwatyzm. Historia i współczesność”, pod redakcją S. Stępień<sup>6</sup>, „Myśl polityczna polskiego ruchu konserwatywnego”, W. Micha<sup>7</sup>, jak również stanowiąca w sensie temporalnym preludium do tych rozważań praca G. Sordyl, „Spadkobiercy stańczyków. Doktryna konserwatyzmu polskiego w latach 1979–1989”<sup>8</sup> oraz szereg artykułów<sup>9</sup> świadczą o szerokim zainteresowaniu świata nauki współczesną myślą konserwatywną. Nie znaczy to jednak, iż „Konserwatyzm po komunizmie” jest pracą mało odkrywczą i niepotrzebną. Świadom ilości opracowań autor stara się iść zupełnie inną drogą rozważań nad tym

<sup>5</sup> G. Tokarz, *Konserwatyści polscy wobec chrześcijaństwa w latach 1989–1999*, Wrocław 2002.

<sup>6</sup> *Konserwatyzm. Historia i współczesność*, red. S. Stępień, Lublin 2003.

<sup>7</sup> W. Mich, *Myśl polityczna polskiego ruchu konserwatywnego*, Lublin 1994.

<sup>8</sup> G. Sordyl, *Spadkobiercy stańczyków. Doktryna konserwatyzmu polskiego w latach 1979–1989*, Kraków 1999.

<sup>9</sup> W. Turek, *RMP, PK i SKL: od ruchu narodowo-katolickiego do partii demo-liberalnej*, *Myśl Konserwatywna* 1997, nr 1; B. Borowik, *Myśl konserwatywna* [w:] *Myśl polityczna w Polsce po 1989 roku. Wybrane nurty ideowe*, red. E. Maj, A. Wójcik, Lublin 2008; Idem, *Ustrój państwa w polskiej publicystyce konserwatywnej lat dziewięćdziesiątych XX w.* [w:] *Między Europą naszych pragnień a Europą naszych możliwości*, t. II, red. J. Faryś, T. Sikorski, P. Słowiński, Gorzów Wielkopolski 2007; S. Stępień, *Ustrój polityczny III RP w koncepcjach programowych ruchu konserwatywnego* [w:] *Konserwatyzm na Podlasiu*, red. J. P. Georgic, Białystok 2005; A. Zięba, *Współczesny konserwatyzm polityczny* [w:] *Doktryna i ruch konserwatywny we współczesnym świecie. Materiały pokonferencyjne*, red. H. Łakomy, Kraków 1992. Warto też wspomnieć o nieopublikowanej jeszcze rozprawie doktorskiej B. Borowika, *Działalność polityczna konserwatystów w Polsce w latach 1989–2001*.

<sup>3</sup> R. Matyja, *Państwowość PRL w polskiej refleksji politycznej lat 1956–1980*, Kraków 2007.

<sup>4</sup> K. Wandowicz, *Współczesny konserwatyzm polityczny w Polsce*, Wrocław 2000.

tematem. Tworzy coś na kształt mapy politycznego konserwatyzmu na prawicowej scenie polskiej polityki. Poszukuje raczej „jakie konserwatyzmy są obecnie w Polsce możliwe” niż „czym właściwie jest konserwatyzm”. Jak sam zastrzega w pierwszym już zdaniu „Konserwatyzm po komunizmie nie jest książką z zakresu historii idei. Nie jest też rozważaniem o tym jaki konserwatyzm byłby w Polsce potrzebny lub możliwy, ani próbą umieszczenia opisanych tu środowisk w szerszym kontekście badań nad myślą konserwatywną. Jest raczej próbą przedstawienia zaskakującego zjawiska renesansu konserwatyzmu w Polsce ostatniego ćwierćwiecza. [...] Na początku tej pracy postanowiłem bowiem, że tropów konserwatyzmu będę poszukiwać wszędzie tam, gdzie oddziałuje ta tradycja myślenia o polityce. Że postaram się rekonstruować postawę konserwatywną także tam, gdzie świadomość jej inspirującej roli zaledwie kiełkuje”<sup>10</sup>. Recenzowana praca ma zatem ukazać konserwatyzm bardziej „w przejawach niż w stanie doskonałym”.

Idąc tym tropem autor rozpoczyna swoje poszukiwania od określenia istoty samego konserwatyzmu. Odnosi się zatem do rozważań: B. Szlachty, R. Skarżyńskiego czy też R. Legutki. Za motto swojego zadania przyjmuje zdanie Tomasza Gabisia: „Każde pokolenie konserwatystów musi na nowo wywalczyć swój konserwatyzm. Jest on bowiem nie tyle zwarta ideologia, ile postawą wobec świata i wobec historycznych zmian w społeczeństwie, a to, co konserwatywne „rodzi się w zamęcie dnia”<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> R. Matyja, *Konserwatyzm po komunizmie*, Warszawa 2009, s. 9.

<sup>11</sup> T. Gabiś, cyt za: R. Matyja, *Konserwatyzm...*, s. 14.

Pierwsza część książki jest próbą znalezienia przyczyn „renesansu konserwatywnej tradycji” na ziemiach polskich po II wojnie światowej kiedy to „mapa myśli politycznej rozmazuje się nam całkowicie”. Autor zwraca uwagę na postać Stanisława Cata-Mackewicza, będącą w pewnym sensie „zaproszeniem do poznawania innego świata” dla następnych pokoleń obywateli PRL. Śladów konserwatywnej restytucji Matyja doszukuje się w osobach Henryka Krzeczковского Pawła Hertza, Stefana Kisielewskiego i Mirosława Dzielskiego, w kręgu „Res Publiki” oraz w Ruchu Młodej Polski. W przypadku „Res Publiki” było to jednak zainteresowanie raczej o charakterze akademickim poparte publikacjami samego Marcina Króla („Style politycznego myślenia”; „Stańczycy” czy też „Sylwetki polityczne XIX wieku”). Ta cienka granica styczności z konserwatyzmem pozwoliła jednak na umieszczenie środowiska tego pisma pośród bohaterów książki. Rozważania popołnione przez autora na łamach pracy w sposób spójny uzasadniają tę decyzję. Mimo to nadal pozostaje ona kontrowersyjna.

Pierwsza artykulacja konserwatywnej wizji polityki miała wedle Matyji miejsce w połowie lat 80. kiedy to na łamach „Głosu”, „Polityki Polskiej”, w środowiskach Grupy Publicystów Politycznych czy Mirosława Dzielskiego zaczęły pojawiać się rozważania alternatywne do lewicowych: KOR-u i „Solidarności” (brak jest w rozważaniach tu czynionych nawiązania do „Bratniaka”, który ukazywał się jeszcze przed stanem wojennym i był poprzednikiem „Polityki Polskiej” na łamach którego pokolenie „młodopolaków” stawiało pierwsze kroki). Fundamentem tych nowych rozważań był język w jakim opisywano rzeczywistość. Nie

był to już zestaw haseł wykorzystywany przez „Solidarność”, który wedle konserwatystów był nieadekwatny. Konieczna miała być zmiana optyki robotniczej nie nadającej się na kreatywne działanie. Nowe spojrzenie na funkcjonowanie opozycji miało opierać się na takich pojęciach jak: państwo, racja stanu, interes narodowy. Pojawić się miało rozróżnienie na cele podstawowe, główne (niepodległość) oraz cele cząstkowe (np. samorząd terytorialny). Ten nowatorski wobec dominującej części opozycji styl myślenia Matyja opisuje na przykładzie dwóch pojęć kluczowych: państwa i kompromisu. „Tym co wyróżniało konserwatystów tamtego okresu, było jednak nie tyle rozwiązanie taktycznych warunków kompromisu, ile jego wymiaru państwowego”<sup>12</sup>. Wedle autora właśnie stosunek do tych pojęć pozwalał na konstytuowanie się konserwatystów na scenie publicznej. Otrzymywali oni bowiem swoją wyrazistość. Warte podkreślenia jest także to, iż dla jasności rozważań czytelnik nie otrzymuje wspólnego stanowiska konserwatystów a uszeregowaną i podzieloną wedle konkretnych grup prezentację poglądów na wspomniane tematy. Dzięki temu zabiegowi można ocenić czy pomysły różnych środowisk były zbliżone do siebie czy jednak różne.

Opisywana historia konserwatystów nabiera przyspieszenia w okresie przełomu lat 1989/1990. W nowej rzeczywistości politycznej bohaterowie książki napotykają nowe wyzwania zarówno o charakterze rywalizacji politycznej, ale również i o proveniencji kulturowej. W ramach tej drugiej płaszczyzny Matyja opisuje aktywność konserwatystów dotyczącą obrony religii, moralno-

ści oraz polskości w starciu ze zmianami kulturowymi, mającymi miejsce po roku 1989 spowodowanymi wzmożonym wpływem popularnej kultury z państw zachodnich. Atutem pracy jest opisanie w tym kontekście środowisk tradycjonalistycznych, które mimo iż w polityce pierwszych stron gazet w zasadzie nie istnieją w książce Matyji odnajdują przysługujące im miejsce obok innych grup zachowawczych.

W „nowej” Polsce uwidaczniają się również różne „strategie i taktyki konserwatystów”. Tak nazwany jeden z rozdziałów pracy okazuje się bardzo ciekawym spojrzeniem na przyczyny późniejszych podziałów w łonie rodziny konserwatywnej. Dodatkowo podziały o charakterze strategii politycznej wzbogacone zostały o tło związane z proponowanym przez autora rozróżnieniem na konserwatyzm kulturowy oraz konserwatyzm polityczny. Wydzielenie konserwatyizmu o proveniencji metapolitycznej oraz o kierunku praktyki politycznej należy potraktować jako zabieg o dynamicznym ujęciu, gdyż, jak pokazuje omawiana pozycja dochodziło często do zazębiania się i wpływania wzajemnego obu tu przedstawianych segmentów.

Charakteryzując trzy główne strategie konserwatywnej działalności Matyja wyróżnia: 1) idee „zakonu politycznego” dbającego o przekonania konserwatywne w elicie inteligenckiej oraz całym społeczeństwie reprezentowaną przez środowiska tradycjonalistów; 2) strategię „konserwatywnego klerka” prezentowaną przez środowiska pism: „Arka” oraz „Res Publika”; 3) zaangażowanie w działalność polityczną. W tym trzecim przypadku autor ukazuje trzy dominujące środowiska: dwa wywodzące się z RMP oraz trzecie skupione wokół Janusza Kor-

<sup>12</sup> Ibidem, s. 54.

win-Mikkego. Jak trafnie zauważa Matyja „Nie należy się zatem dziwić, że aspiracje do wystąpienia z projektem konserwatyzmu politycznego wyszły przede wszystkim [...] z Ruchu Młodej Polski”<sup>13</sup>.

Niestety zaprzeczona szansa sprawiła iż w III RP spadkobiercy RMP funkcjonowali jako dwa, a z czasem trzy odrębne ruchy polityczne (konserwatyści w ZChN, środowisko Halla, grupa Ujazdowskiego). Wedle autora najmniej konserwatywny w swoich wyborach pozostał paradoksalnie lider RMP, Aleksander Hall. Nie jest to jednak sąd, który można by uznać za stronniczy. Z podobnym poglądem możemy się spotkać w rozważaniach Wojciecha Turka<sup>14</sup>. Przywoływany często przez Matyję, Piotr Zaremba poglądy Halla określa z kolei jako „ogólnikowy, miękki konserwatyzm”<sup>15</sup>. Owe rozejście się dróg młodopolaków stało się w zasadzie rozbięciem głównej siły mogącej w sposób jednolity reprezentować konserwatystów na polskiej scenie politycznej. Podział ten jednak był wynikiem różnych taktyk prowadzenia polityki i w zasadzie prawdopodobnie priorytetów w ramach politycznych poglądów (polityczne losy liderów środowisk KK i PK zdają się potwierdzać ten pogląd).

Druga część książki, zatytułowana „Polityka” opisuje konserwatyzm na tle polskiej prawicy jako całości. W ten też sposób książka ta jest nie tylko opisem środowisk konserwatywnych, ale również przyczynkiem do opisanie historii prawicy w Polsce. W tej części szczególnie daje o sobie znać zasada poszukiwania emanacji konserwatywnych w gąsz-

czy prawicowych środowisk, wydarzeń i inicjatyw. Zabieg ten czyni pozycję ciekawą i podaje czytelnikowi spory skrawek rozważań o prawicy jako całości. Zastosowany przez Matyję podział czasowy na trzy prawice wydaje się atrakcyjny nie tylko pod względem publicystycznym, ale również może dać początek naukowej debacie na temat ewolucji prawicy jako takiej. W ten też podział autor stara się wpisać grona konserwatystów.

W dziale „Polityka” bardzo ciekawym fragmentem jest rozdział poświęcony idei IV RP, która swoje początki intelektualne miała przecież właśnie w środowisku konserwatystów z kręgu K. M. Ujazdowskiego. W ramach tego rozdziału ukazane zostają poglądy każdej z grup konserwatystów na sprawę przebudowy państwa. W tym fragmencie najbardziej spośród kart książki uwidacznia się ostrożność Matyji w prezentowaniu dokonań własnej osoby. Właśnie szczególnie on jako autor artykułów w „Debacie” formułował potrzebę nowego państwa<sup>16</sup>.

Konstatując rozważania na temat prawicy w Polsce Matyja stara się zakwalifikować drogi konserwatyzmu politycznego. Czyni to wyróżniając trzy główne nurty: reprezentowany przez ZChN charakteryzujący się katolickim tradycjonalizmem oraz ukierunkowaniem na naród; uwidaczniający się w PK i KK akcentujący silne i nowoczesne państwo; oraz obecny dzięki UPR zmierzający do „wolnorynkowego przewrotu”. W taki oto sposób powstaje mapa polskiego politycznego konserwatyzmu. Matyja postarał się o zarysowanie różnic pomiędzy grupami Halla i Ujazdowskie-

<sup>13</sup> Ibidem, s. 135.

<sup>14</sup> W. Turek, op. cit.

<sup>15</sup> P. Zaremba, cyt. za: R. Matyja, *Konserwatyzm...*, s. 137.

<sup>16</sup> Zob. R. Matyja, *Państwo, czyli kłopot*, Debata 1994, nr 2; Idem, *Obóz Czwartej Rzeczpospolitej*, Debata 1998, nr 3.

go (instytucjonalnie emanujące poprzez istnienie dwóch odrębnych partii: Partii Konserwatywnej oraz Koalicji Konserwatywnej) jednak nie w pełni ukazał powagi sporu i różnice, które prowadziły do funkcjonowania dwóch odrębnych politycznych ugrupowań. W publicystyce i literaturze naukowej często obie grupy traktuje się w sposób niemal jednolity (co posiada uzasadnienie we wspólnym instytucjonalnym źródle oraz krótkotrwałej współpracy w ramach SKL) jednak faktycznie oba środowiska różniły się nie tylko w kwestiach dotyczących taktyki politycznej ale również w priorytetach koncepcji politycznych.

Autor rozprawy nie zapomina również o emanacjach konserwatyzmu kulturowego. Swoje rozważania koncentruje na krakowskich czasopismach „Arce” oraz „Arkanach”, środowisku „pamperśów”, kręgu „Frondy” oraz spadkobiercach „Res Publici Nowej”. Nie opisuje tylko tych grup, które brały udział w bieżącej polityce, ale również i te, które niekiedy skazane były na powszechny niebyt, lub skierowane do środowisk mało popularnych jak „Fronda”. Autor dokonuje opisu tych środowisk i ich kierunku ideowego.

Zgodnie z przyjętym otwartym charakterem klasyfikacji konserwatystów, w książce znalazło się miejsce dla „Res Publici Nowej”, choć jak słusznie zauważa Matyja pismo to raczej opisywało konserwatyzm aniżeli reprezentowało ten nurt. Co istotniejsze jednak, w tym właśnie czasopiśmie swój początek miała grupa, która później zinstytucjonalizowała się w postaci Warszawskiego Klubu Krytyki Politycznej (Marek Cichocki i Dariusz Gawin). W opisie inicjatyw konserwatyzmu kulturowego nie umyka również ciekawa propozycja intelektualna

Tomasza Gabisia odnośnie zaistnienia postkonserwatyzmu.

Ostatni dział książki nosi miano „Dylematy”. W ramach podjętych w nim rozważań autor próbuje ukazać linie podziałów obecne pośród konserwatystów, zarówno kulturowych jak i politycznych. Szczególne miejsce zajmuje zastosowany przez Matyję podział na konserwatyzm instytucjonalny oraz ukierunkowany na budowanie wspólnoty politycznej. Rozróżnienie to skupia się na podstawowym celu do jakiego ma dążyć działalność polityczna. Proponowana dychotomia celu: społeczeństwo – instytucje nie jest ostrą. Zaznacza to autor ukazując ten problem raczej jako kwestię powinności proporcji obu tych nurtów w ramach uprawianej polityki.

Całość pracy zamyka rozdział „Przyszłość konserwatyzmu”, w którym paradoksalnie autor nie prorokuje losów opisywanego przez siebie środowiska. Opisuje raczej pokrótce w jakiej formie konserwatyzm wchodzi w nowy okres po nieudanej próbie zawiązania koalicji POPIŚ oraz jakie wyzwania czekają na konserwatystów i na jakie drogi mógłby konserwatyzm wejść.

Książka Rafała Matyji jest ciekawą propozycją poznania konserwatywnej strony polskiej polityki. Autor poszukuje konserwatyzmu III RP w ramach środowisk powstałych w czasach opozycji demokratycznej PRL, śledząc ich losy przez blisko 30 lat. W tym przypadku szerokie pojmowanie konserwatyzmu, które można krytykować sprawiło, iż jego źródła oraz rozwój zostały skrupulatnie opisane.

Za atuty pozycji należy uznać szczególnie opisane zagadnienia, które ponadto opatrzone zostały zarysowaniem tła oraz osadzeniem pośród szerszej rzeczywistości politycznej. Szczególnie istotne

było to zagadnienie w przypadku początku III RP: „Co więcej, zasadnicza opozycja wobec stanowiska, które możemy wyczytać z łamów «Gazety Wyborczej», rzadko miewała w początkach lat dwięćdziesiątych konserwatywny charakter. Rzecz jasna, tu głos konserwatystów bywał słyszany i traktowany poważnie, ale z czasem marginalizowany przez [...] idee «przyspieszenia» i «nowego porządku» [...]”. Zaletą jest również dokonany przez Matyję spis ośrodków, pism oraz ugrupowań politycznych, w których idea konserwatywna miała okazję się pojawić. Zgodnie z intencją autora swoje miejsce na łamach książki znalazły nawet najmniejsze przejawy konserwatywnego namysłu nad polityką (za jedyne pominięte środowisko należałoby uznać Organizację Monarchistów Polskich Adama Nikła).

Dobrym posunięciem autora było również równorzędne traktowanie me-  
tapolitycznego jak i politycznego charakteru konserwatyzmu. Obie przestrzenie w sposób naturalny się nachodzą. Jak

zauważa Matyja „Konserwatywne inspiracje prowadziły zatem nierzadko do ostrych polemik z konserwatywną praktyką polityczną, a także konserwatywnymi kontestacjami kulturowymi”<sup>17</sup>.

Pracę Matyji należy uznać za spójną i ciekawą. Nie pada jednak na jej stronach pytanie o jakość polskiego konserwatyzmu. Nie ma w niej porównań odcieni konserwatyzmu. Jest to zatem niejako spis zachowawców polskich. Spis wykonany bardzo starannie. Nie ulega wątpliwości, że dominującym podmiotem rozważań są losy konserwatyzmu wywodzącego się z RMP, co nie przeszkadza autorowi uporządkować, posegregować wedle omawianych problemów i skrupulatnie przedstawić koncepcji każdej z omawianych grup politycznych. Czytelnik ma zatem okazję zapoznać się z różnorodnością polskiego konserwatyzmu.

Arkadiusz Lewandowski (Toruń)

<sup>17</sup> R. Matyja, *Konserwatyzm...*, s. 144.